Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką.

Nr. 22. Nowy Targ, dnia 1. czerwca 1924 r. Rok XII.

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM, administracji: RYNEK 4. I. p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odp., należy dołączyć markę na odpow.

Cena pojedynczego numeru 10 groszy.

Konto czek. P. K. O. 151,902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 1 złoty, — W Ameryce rocznie 2 dolary. — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

Pożegnanie Głodówki i Suchejgóry.

Sprawa granicy na Spiszu i Orawie wnet będzie rozstrzygnięta. Dwie wsi orawskie Głodówka i Suchagóra, które dotąd należą do Polski, odpadną do państwa czesko—słowackiego. Tym naszym rodakom Głodówki i Suchejgóry od Związku Podhalan i Redakcji Gazety Podhalańskiej ślemy najserdeczniejsze słowa pociechy w tym ciężkim losie, że będą granicą odcięci od polskiej macierzy.

Łączy nas nierozerwalnie nasza wiara. Pamiętamy tych pobożnych braci, którzy spieszą na odpust do Matki Boskiej w Ludzimierzu, aby się wyspowiadać i kazania wysłuchać i wyśpiewać swe bóle i tęsknoty z całym ludem podhalańskim ze wszystkich stron. Wiemy, że mimo granicy Głodowczanie i Suchogórzanie na odpusty do Ludzimierza spieszyć będą po wieczne czasy, aby tu szukać pociechy i ratunku u tej Matki Boskiej, która jest Królową Polski.

Łączy nas gwara podhalańska, która jest gałęzią mowy polskiej, mającej w swym skarbcu najpiękniejsze świata utwory. Jeżeli dotąd Głodówka i Suchagóra zachowa tę naszą kochaną gwarę podhalańską, przekonani jesteśmy, że żadne zakusy z żadnej strony tej gwary im nie odbiorą.

Dopóki matki śpiewać będą swym dzieciom do snu nad kołyską, dopóki młodzież swe poloty wyrażać będzie w pieśni naszej tak odmiennej, dopóki na weselach utrzyma się nasz rodzimy taniec z muzyką — a to tak prędko nie zginie, bo całe Podhale dziś zabiera się do utrzymania i rozwinięcia swych po przodkach odziedziczonych odrębności — dotąd jesteśmy spokojni o polskość Głodówki i Suchejgóry.

Ani szkoła ani kościół z Głodowczan i Suchogorzan i całej reszty Polaków po czeskiej stronie nie zrobią Słowaków ani Czechów.

Łączy nas cała górska przyroda, która narzuca nam spólnotę obyczajową, gospodarczą, kulturalną — bieda tu u nas, a jeżeli się szczerze miłujemy, to nie dla skarbów, majątków, zysków lecz dlatego, żeśmy swoi, że często krewni, żeśmy w tej biedzie zżyci z sobą — nie zapomni Podhala Głodówka i Suchagóra i Podhalańcy nie zapomną braci swych w Głodówce i Suchejgórze.

Świat może się jeszcze zmieniać, granice jeszcze różnie będą się przesuwać — jedno się nie zmieni, a to rzewne, góralskie serce, które lgnie do swojszczyzny, choćby ona była najbiedniejsza! —

Kapliczka.

(Na nutę ludową.)

Do wzgórza przyrosła kapliczka
Z drobnych kamyków ulepiona
W głębi przez połamane drzwiczka,
Widać Jezusa, Który kona . . .

Kamienie jej w mech się stroiły
Ziemią i deszczem przepojone,
Tworząc zielone, grube żyły
Przez stare ściany przepuszczone.

A na kaplicy dach zmurszały
Z wichrem wirując w tańce biegu.
Kwiatki jabłoni opadały,
I jakby płatki lśniły śniegu.

Biedna, przez ludzi opuszczona,
Kapliczka stara w polu stała,
A mękę Tego, Który kona
Natura tylko rozumiała.

Ponad kapliczką białe dłonie
Złączyły sobie kwietne drzewa,
Tworząc baldachim — słały wonie,
Które wśród ciszy wiatr rozwiewa.

Za kwietne ukryte jabłonie
Ogromne świerki dwa ciemniały,
A szczyty ich gdy ranek płonie
Zorze jak świece zapalały.

Tak się misterjum zaczynało
Drzewa zginały się w pokłonie,
Chór ptaków śpiewał więcej śmiało,
Kwiatów silniejsze biły wonie.

I tak się ono modliło grono :
Rośliny i ptaków rój cały,
Jakby tę Miłość nieskończoną,
Lepiej niż ludzkość rozumiały.

przez „*Jadwigę R.*"

Znaczenie pieśni i przedstawień.

Nie trzeba o tem dużo gadać. Matka nad kołyską dziecięcia, aby je do snu utulić, śpiewa. Chłopiec i dziewczę swe tęsknoty, marzenia, porywy młodzieńcze wyśpiewuje. Na weselach króluje bez przerwy pieśń i muzyka. Najłatwiej się wypłakać i wyżalić przy śpiewie- Taka już jest natura ludzka, że przez cały ludzki żywot pieśń musi towarzyszyć człowiekowi.

Ale tak było z całemi ludami i narodami. Pieśnią narody powstawały, rozwijały się i do potęgi dorastały. Nawet umarłe narody dziś jeszcze żyją w pamięci potomnych swemi pieśniami.

Pieśń zagrzewała do boju wojowników w obronie ziemi, pieśń podnosiła serca do Boga, bez pieśni nie da się pomyśleć publiczny obchód czy religijny, czy narodowy.

Z pieśnią łączą się widowiska i przedstawienia. Kapłani starożytni chcąc ludowi uzmysłowić tajemnice religijne, ubierali takich, co umieli dobrze odgrywać przybrane role i ci przedstawiali zdarzenia z życia bohaterów. I chrześcijaństwo przepiękne i rzewne tajemnice z życia dzieciątka Bożego ludowi przedstawiało w jasełkach. Do dziś w Oberamergau przedstawiają przebrani aktorzy całą mękę pańską, na którą prawie z całego świata widzowie się zjeżdżają. Żaden odczyt, żaden wykład tyle ludu nie pouczy, co przedstawienie, wykonane przez dobrych aktorów czy amatorów.

Kiedy dziś zabieramy się rzetelnie do oświecania szerokich mas naszego ludu, mamy najdzielniejszy i wypróbowany dawno środek ; piesń ludową i przedstawienia sceniczne.

Pieśń ludowa i przedstawienia niech żyją i rozwijają się !

Cześć Krzewicielom pieśni i przedstawień !

Cześć piewcom, cześć sztuce teatralnej !

O inwalidach.

Dola inwalidy wogóle, a wojennego inwalidy w szczególności, jest ciężka i straszna. A dola polskiego inwalidy ma oprócz tego wyjątkowy dodatek goryczy. Oddać ojczyźnie krew, poświęcić zdrowie, tworzyć z piersi obronny mur, aby potem na drewnianych kikutach chodzić z prośbą o chleb jak o darowiznę żebraczą, — to gorzka zapłata za trudy i ofiarę ze siebie. Niema tygodnia, byśmy nie wyczytali w kronice wypadków : „samobójstwo inwalidy" i dalej ; przyczyna śmierci, „nędza wyjątkowa lub zniechęcenie do zmarnowanego życia, Polscy inwalidzi wojenni nie doczekali się od społeczeństwa godnej zapłaty i nagrody, odszkodowania za stargane

w wojnie siły. Sprzedają wprawdzie na rogach ulic i wyrabiają cacka drewniane, które potem gwałtem muszą wciskać sytym gościom restauracyjnym, błąkają się po wsiach i miasteczkach, dzierżawią skiepiki, wreszcie trafiają do przytułków, a wszak znane jest zdanie, że „najtężej biją króle, a najgęściej giną chłopy".

Większość inwalidów w Polsce to dziś nędzarze. Ubezpieczenie rządowe dziś śmiesznie małe, a ofiarność społeczna prawie żadna, dla pamięci wczorajszych bohaterów, co przy dźwiękach mazurka szli w ogień kulomiotów i szrapnęli. Świadczy to o wysokości temperatury naszego serca społecznego.

Tego ostatniego nie powinna odmawiać Polska kalekom wojennym. Powinna im wszędzie dawać pierwszeństwo, ułatwiać utrudnione życie i otaczać opieką i szacunkiem. *J. W.*

† Śp. Stanisława Szypulska.

W dn. 22 maja 1924 r. zmarła u swego siostrzeńca p. Palczewskiego Tad. kier. szkoły w Szaflarach śp. St. Szypulska, nauczycielka z Pieniążkowic, w 61 r. życia, a 21 r, zawodu nauczycielskiego. Pogrzeb odbył się w dn. 25 maja br. w Szaflarach z udziałem Dziekana ks. Prałata P. Krawczyńskiego, miejscowego Duchowieństwa ks. K. Palucha prob. z Odrowąża i Delegata Rady szkol. pow. w N. Targu w osobie dyrekt. J. Zachemskiego i ks. prof. Cz. Łukasika z N. Targu. Nauczycielstwo z powiatu było licznie reprezentowane.

Dzień był prześliczny; miejscowa ludność z dziećmi szkolnemi przez liczny udział w pogrzebie wyraziła wdzięczność dla zmarłej za Jej długoletnią, mozolną pracę oświatową nad podniesieniem Podhala jako nauczycielka w Murzasichlu, Białce, Odrowążu i Pieniążkowicach pracowała z poświęceniem i zaparciem się w szkole i poza szkołą przez lat 21. Oddana całą duszą swemu zawodowi nie żądała uznania władzy, ale w poczuciu obowiązku narodowego poświęciła swe najlepsze siły wychowywaniu i kształceniu młodego góralskiego pokolenia. Czując upadek sił, prosiła o urlop dla wypoczynku, by znów wrócić do ukochanej pracy, — ale ciężka choroba, która nurtowała w organiźmie, skróciła Jej pracowity żywot. Niezwykle uczynna i usłużna nie umiała odmówić niczyjej prośbie, to też przeszła życie czyniąc dobrze wszystkim, co Ją bliżej poznali. Zostawiła po sobie pamięć prawego, ofiarnego, zdolnego do poświęceń charakteru.

Cześć Jej pamięci!

P. R. Szukaliśmy w orszaku pogrzebowym dzieci szkolnych z Pieniążkowic — ale darmo. A przecież był to dzień niedzielny.

Listy.

Trzeci Maj w Dzianiszu.

Tegoroczna uroczystość Konstytucji Trzeciego Maja obchodzona była w naszej wiosce tak uroczyście, jak nigdy.

Niezwykły ruch, oraz zainteresowanie panowało już w przeddzień tegoż święta. Tak młodzież szkolna, jak i pozaszkolna zajęta była dekorowaniem szkoły i domu ludowego zielenią, na której tle powiewał orzeł biały z flagami narodowemi. Na drugi dzień tj. 3 maja już wczesnym rankiem rozległy się echa pobudki. O godz, 9 tej odbył się uroczysty poranek dla młodzieży szkolnej w szkole. Ze szkoły młodzież pod nadzorem PP. Nauczycielek w pochodzie udała się do Domu ludowego, gdzie nastąpiło powiększenie tej uroczystości, w której udział brał już ogół ludności. Tu oczekiwały już tłumy ludu, z naczelnikiem gminy p. Józefem Pawlikiem i zastępcą przewodniczącego R. Szk. M. p. Wojciechem Lepsiakiem na czele. Obecnością swą raczył zaszczycić naszą wioskę p. poseł Bednarczyk, p. Wojciech Siuty i p. Walenty Tylka z Cichego. Słowo wstępne wypowiedział p. poseł Bednarczyk, następnie młodzież szkolna, z której wyróżniła się maleńka Hanusia Długopolska, Agnieszka Tylka, Rozalja Pawlak, Marysia Styrczula, Agnieszka Tylka Wacoń, Antonina Kamińska, Józef Tylka, Piotr Kamiński i Franciszek Tylka, deklamowała, przepięknie i wzruszająco wiersze okolicznościowe, oraz djalogi przeplatane dwugłosowym śpiewem, pod kierownictwem nauczycielki p. Marji Kurzejównej. Do uświetnienia tej uroczystości przyczynił się też chór i muzyka tutejszych chłopców wiejskich z p. Jackiem Tylką (Pyzowian) na czele Odczyt o Konstytucji 3 Maja wygłosiła kierowniczka tut. szkoły p. Karolina Owsionkowa, która barwnie i zrozumiale przedstawiła znaczenie i doniosłość

Konst. 3 Maja. Do wygłoszonego odczytu nawiązał poraz wtóry p. poseł Bednarczyk przemowę o dzisiejszej Konstytucji i jej znaczeniu, a p. Wojciech Siuty doniośle z zapałem przemówił o miłości Ojczyzny wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć Prezydenta i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem Roty Konop. i odegraniem marsza Chałubińskiego. To też tegoroczny Trzeci Maj zapisał się głęboko w pamięci i sercach tut, ludności która wzruszona i zdumiona, tą drogą przesyła swe uznanie i serdeczne „Bóg zapłać“ za trudy i pracę tutejszym p. Nauczycielkom, które dołożyły wszelkich starań, by tę uroczystość jak najwięcej uświetnić, oraz p. naczelnikowi gminy J. Pawlakowi, który swem zarządzeniem przyczynił się też do obchodu tego święta *Dzianiszanin.*

KRONIKA

Program Zjazdu delegatów Związ. Chórów i Teatr. lud. w Nowym Targu, w dniu 31 maja o godz. 11 w sali Sokoła ; 1) zagajenie 2) referat deleg. ze Lwowa o znaczeniu chóru i teatru lud z dyskusją 3) ukonstytuowanie się Zarządu delegatury. 4) wieczornica składająca się a) z przedstawienia „na świtaniu“ b) zebranie towarzyskie. —

Do współudziału w posiedzeniu, przedstawieniu i wieczornicy zaprasza Zarząd deleg. wszystkich delegatów, osoby interesujące się sprawą Chóru i Teatrru ludowego a przedewszystkiem P. T. Duchowieństwo i Nauczycielstwo oraz Naczelników gmin.

Z okazji Zjazdu Delegatów Chórów i teatrów włościańskich odegra Zespół Teatr i Ch. Lud. w Nowym Targu w dn. 31 maja br. w sali Sokoła. „Na Świtaniu“ (obraz sceniczny w 2 akt, na tle powstania chochołowskiego) prof. Józefa Kantora. Chór ludowy nowotarski odśpiewa 4 pieśni podhalańskie : 1) Złapali bacoska zbójnicy . . . 2) Jęcą góry, jęcą . . 3) Tańcowali zbójnicy . , 4) Idzie idzie, od ołtarza. Przygrywać będzie muzyka „Duchów“ z Cichego.

Początek punktualnie o godz, 7½ wieczorem, Ceny biletów ; 1 miejsce 3 milj, Mp, 2 miejsce 2 milj, 3 miejsce 1 milj. stojące ; 500.000 tys. galerja po 2 milj. Mp.

Z dyrekcji gimnazjum ; Zakończenie roku szkolnego 1923/4 nastąpi po nabożeństwie dziękczynnem w dn. 28 czerwca br. Egzamina prywatne za półr. II odbędą się w dn 23 czerwca br. Wpisy na następny rok szkolny do kl. I — VIII w dn. 28 czerwca, Egzamina wstępne do kl. I i wyższych w dn. 30 czerwca.

Ceny pieczywa w N. Targu pozostają bez zmiany.

Ceny mięsa dla N. Targu ; za 1 kg. wołowiny 2 milj. 400 tysięcy Mp. cielęciny 1 milj 400 t. wieprzowiny 2 milj. 400 t. słoniny 2 milj 900 t. smalcu 3 milj. 200 t. kiełbasy kraj. 3 milj 100 t. siekanej 3 milj, 100 t. szynki 5½ milj.

Żalą się uczestnicy jarmarków w N. Targu na nieład, jaki panuje w rynku przy ustawianiu furmanek i kramów przekupniów. Więcej baczności i uwagi ze strony policji miejskiej, ułożenie stałego planu rozmieszczenia zaradzi nieporządkowi. Rozmieszczanie koni w bocznych ulicach po chodnikach grozi nieraz zdrowiu i życiu przechodniów. Czekamy poprawy w tym względzie ku ogólnemu zadowoleniu.

Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Gorce“ w Nowym Targu urządza w dniu 8 czerwca b. r. o godz .2 popołudniu uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod schronisko pod Turbaczem w Gorcach.

Nie wielu sportowców i miłośników przepięknej natury górskiej zna dotąd Gorce, skąd jednym rzutem oka można objąć całą dolinę Nowotarską, zamkniętą od południa łańcuchem Tatr, od zachodu Babią Górą, od wschodu Pieninami.

Przez powstanie schroniska, wyznaczenie dróg, wiodących na Turbacz, dajemy możność zwiedzania, poznaniu i podziwiania Gorców, tego wspaniałego, trójłańcuchowego pasma górskiego — dotąd niestety mało znanego.

Podpisany Zarząd ma zaszczyt zaprosić wszystkich, komu na rozwoju turystyki zależy do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia.

Punkt sporny na rynku w Nowym Targu o godz. 7½ rano.

W razie niepogody odbędzie się uroczystość następnego dnia tj. 9 czerwca o tej samej godzinie.

Na zgłoszonych P. T. Uczestników z Zakopanego oczekiwał będzie nasz delegat na dworcu w Nowym Targu przy pociągu o godz. 10 rano w dzień uroczystości.

Za Zarząd Oddz. P. T. T, „Gorce“

Sekretarz : *Czaja* Prezes : *Wasiewicz.*

Do Rady gminnej w Waksmundzie. Zarząd naszego Oddziału Gorce w Nowym Targu zawiadomił nas, iż gmina Waksmund darowała mu i oddała w posiadanie plac na Waksmundzkiej Polanie w Gorcach, mierzący 580 m a to celem budowy tamże turystycznego schroniska. Przyjmując to do wiadomości, wyraża Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Radzie gminnej w Waksmundzie najserdeczniejsze podziękowanie za ten czyn wysoce obywatelski, świadczący o zrozumieniu tego, że każda tego rodzaju ofiara na rzecz rozwoju turystyki uczyniona, przyczyni się w przyszłości do popularności i znajomości Podhala wśród szerokiej Polski, a zarazem będzie dla niego źródłem ekonomicznych korzyści. To też wyrażamy nadzieję, iż ofiara Gminy Waksmund, będąca pierwszym realnym krokiem w zamierzonej budowie schroniska, znajdzie naśladowców także w innych gminach, które zapewne nie usuną się od świadczeń na rzecz tej kosztownej i tylko przy wysiłku wszystkich możliwej do uskutecznienia budowy.

Za zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Prezes: *Czerwiński.*

Min spraw zagr. Zamoyski przed komisją wygłosił exposé (przedłożenie) swego poglądu — lewica okazuje ochotę, aby go usunąć: premjer sobie jednak nie życzy ze względu na uzdrowienie skarbu.

Wystawa angielska w Wembley (Londyn) w której biorą udział wszystkie dominja (Indje) Australja, połud. Afryka, Kanada) nie ma przedmiotów z najbliższego i najnowszego państwa z Irlandji (która jest ziemią celtycką, zawojowaną i zniszczoną przez Anglję.)

Chłopi uczą na kursie dla nauczycieli języka narodowego w Irlandji, która w szkołach powszechnych nakazała naukę jęz. celtyckiego i musiała do jego nauczania zaprosić starych chłopów z zapadłych okolic, bo inni uczeni mowy rodzinnej już nie znają. Tak zmartwychwstaje niezależność celtycka w Irlandji, która wydała wielu świętych i misjonarzy w pierwszych czasach. Nasi rodacy w Ameryce podlegają irlandzkim biskupom, których tam nazywają ajryszami.

Związek chłopski powstał w Rzeszowie ze zlania się drobnych grupek radykałów; Bryla, Pluty, Stapińskiego, Okonia, teraz upomina się o miejsce w sejmie na pierwszych ławach — o tak zwane „okno“ — jeżeli to wywalczy, będzie Zwiazek chłopski siedział w „oknie“.

Banknotów nie wolno niszczyć rozmyślnie, gdyż nikt nie jest zobowiązany do przyjęcia tak uszkodzonego pieniądza papierowego a Bank polski przy wymianie policza sobie koszta druku takiego banknota.

Pobyt P. Prezydenta w Krakowie. Dnia 18 maja br. odbyło się w Krakowie poświęcenie sztandaru 20 p. p. ziemi krakowskiej na której to uroczystości, obok licznych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, był też obecny P. Prezydent Rzeczypospolitej.

W Warszawie zawiązał się w ostatnich czasach Komitet dla sprowadzenia zwłok Sienkiewicza do Polski. Protektorat Komitetu objął sam P. Prez. Stan. Wojciechowski.

Henryk Sienkiewicz, to największy powieściowy pisarz ostatniej doby, a książki przez niego napisane znajdziemy nie tylko w salonach ludzi uczonych, lecz i we wszystkich prawie bibljotekach wiejskich. Do nieprześcignionych jego arcydzieł, zaliczamy przedewszystkiem powieści, w których Sienkiewicz właściwym sobie prostym i jasnym stylem, opisuje wojny polsko-szwedzkie z siedemnastego wieku, a następnie powieść światowej prawie sławy, oświetlająca nam stosunki rzymskie za panowania Cesarza Nerona, kiedy to pierwsi chrześcijanie, przebywający naonczas w państwie rzymskiem, w haniebny sposób byli męczeni i przez pogan prześladowani. Arcydziełami temi są powieści: „Potop“, „Ogniem i Mieczem“, „Pan Wołodyjowski“, „Krzyżacy“ i „Quo Vadis“, które każdy światły obywatel przynajmniej w wyjątkach znać powinien.

Wielki ten genjusz, który naród swój całem sercem ukochał i jemu w testamencie dorobek swego ducha zapisał, zmarł w r. 1916 w Vevey w Szwajcarji nie doczekawszy się Wolności Ojczyzny i zwłoki Jego do dzisiaj tam na obczyźnie spoczywają.

Dlatego też zawiązał się komitet dla zebrania funduszów potrzebnych na sprowadzenie zwłok tego wielkiego i drogiego nam męża, które prawdopodobnie nastąpi w październiku. Zwłoki zostaną umieszczone w Katedrze św. Jana w Warszawie.

Dnia 29 maja w Głodówce i Suchejgórze odbędzie się odczyt ks. prof. Sznajdrowicza z gimnazjum nowotarskiego z obrazami świetlnemi o Lourdes.

Za staraniem Ogniska Krakowskiego (Dr. Kipta) otrzymał Zarząd główny Związku Podhalan w Nowym Targu większy transport książek dla czytelń na Orawie.

Mieszkańcy wsi, położonych koło drogi z Zakopanego do Nowego Targu i do Szczawnicy uskarżają się, że automobile jeżdżą nieostrożnie, zbyt szybko, zanadto blizko przesuwają się koło wozów i stają się przyczyną ciężkich nieszczęść. Radzimy właścicielom furmanek, by zawsze starały się zapamiętać Nr. automobilu umieszczony z tyłu wozu i donosiły o winie szofera do Starostwa.

Chłopski rozum. Pewien gospodarz przyjechawszy na targ do Lwowa, zostawił wóz na ulicy, a sam udał się do restauracji Wyszedłszy. ku swemu zdziwieniu zobaczył na wozie kosz. Gospodarz wsiadł prędko na wóz i zaciął konie, dopiero w bocznej ulicy stanął i zaczął rozpakowywać kosz. W papierze znalazł owinięte zwłoki niemowlęcia. Chłop namyśliwszy się trochę co zrobić, zawrócił konie i znowu wszedł do restauracji, zostawiając kosz na wozie. W restauracji usiadł przy oknie i ujrzał po chwili, jak jakiś mężczyzna kręcił się koło wozu, a następnie zbliżył się, zabrał kosz i uciekł z nim. Chłop uradowany, że pozbył się kłopotu, zaraz odjechał.

U Ks. Wikarego w Nowym Targu jest do sprzedania śliczny ornat biały, bogato złocony, haftowany ręcznie z M. B. Częstochowską za 1.000 milj. Mkp. = 555 zł. 56 gr.

Pod Bobrką koło Lwowa słychać było pod ziemią głuche dudnienie. potem utworzyły się szczeliny, z których buchał dym z popiołem, w końcu wylewała się lawa — mieszkańcy przerażeni, co będzie dalej.

Ziemska skorupa znów ulega silniejszemu parciu wewnętrznej pary i co jakiś czas mamy wielkie trzęsienia ziemi, to w Japonji, to na Oceanie, to na wyspach Hawaj. Z temi wybuchami wiążą się jako ich następstwa szalone burze, które nawiedzają też i Polskę.

Choroby gorączkowe zaczynają panować skutkiem gwałtownych zmian pogody — raz upał nie do zniesienia, znów deszcz z gradem — trzeba starannie się stosować z ubraniem do tych zmian, gdyż potem nieostrożność trzeba odchorować.

Ku uczczeniu Święta Narodowego 3 maja odegrało Kółko amatorskie w Bańskiej dolnej 4 maja dwa przedstawienia „Racławice“ i „Przygody Gąsiorka“. Panu kierownikowi szkoły p. Michałowi Gucowi za trudy i pracę w urządzeniu wieczorka, jak i wszystkim tym, którzy poświęcili chwilę czasu i ochotnie przybyli i tym, ktorzy brali udział w przedstawieniu składają na tej drodze serdeczne podziękowanie

Członkowie Kółka rolniczego.

„Głos Narodu“ w Nrze 115 w art. „Życie i szkoła“ umieścił wzmiankę o ankiecie „Gazety Podhalańskiej“ o „kierunek“, uznał ważność Kresów południowych i Znaczenie Podhala w zbogaceniu kultury ogólno-narodowej, a w koncu zaznaczył, jak popierać działalność Gazety Podhalanskiej — chociaż przedpłatą.

700-lecie kościoła. Kraków obchodzi 700 ną rocznicę powstania kościoła Najśw. Panny Marji zbudowanego w r. 1224 przez biskupa Iwona Odrowąża. Zawiązał się komitet dla uczczenia tej rocznicy.

Organizacja przemysłu ludowego. Prawie w każdej wsi są osoby, którym znany jest jakiś przemysł domowy i które w pomyślniejszych warunkach mogłyby wykonywać go nie dorażnie jak dotychczas, lecz stale i zawodowo tak na pokrycie zapotrzebowania miejscowego, jak i na zbyt. Są też liczne miejscowości, które nadają się znakomicie do stworzenia przemysłu ludowego nawet na większą skalę. Brak jednak doświadczenia, jak zabrać się do rzeczy, nieznajomość żródeł, z których należałoby sprowadzać surowiec, maszyny, narzędzia, oraz nieznajomość sposobu możliwie najlepszego zbytu wytwarzanych przedmiotów powoduje, że przemysł ludowy dotychczas nie może należycie rozwinąć się.

Celem zaradzenia temu brakowi powstaje na obszarze Małopolski organizacja przemysłu ludowego przy pomocy odnośnych ministerstw Organizacja obejmie stolarstwo i wyroby drzewne, koszykarstwo, cegielnictwo, garncarstwo i kaflarstwo, tkactwo i powroźnictwo, garbarstwo i kuśnierstwo i białoskórnictwo. ślusarstwo, kilimkarstwo i roboty kobiece.

Rękodzielników wiejskich i osoby, działające na polu przemysłu ludowego, prosi się o podanie szczegółów, jaka gałąź przemysłu w odnośnych wsiach i powiatach potrzebuje pomocy lub jaki przemyzł ma tam warunki rozwoju wrazie stworzenia nowej placówki. Zgłoszenia pod adresem: Jan Tyszlewicz, Kraków ul. Michałowskiego 2,

Przypisek Redakcji: Wszelkie wiadomości

w powyższej sprawie prosimy przesyłać przez Zarząd główny Związku Podhalan.

Śpiewnik podhalański. Odnośnie do mojej korespondencji w Nrze 14 Gazety Podhalańskiej. Nie chcąc, aby tylko słowa świadczyły o mojem zamiłowaniu do pieśni ludowej — zabrałem się z p J Łasiem do układania „Śpiewnika dla szkoły powszechnej“, Śpiewnik nasz będzie na zupełnie innych zasadach ułożony, niż dotychczasowe podobne śpiewniki. Będzie on uwzględniał jedynie pieśni ludowe, najpiękniejsze i popularne — a przedewszystkiem w dużym stopniu pieśni wiejskie. Będzie ułożony łatwo i przystępnie na 1 lub dwa gł sy z akompanjamentem i przygrywkami skrzypcowemi, czego dotychczas nie bywało nigdzie w żadnym śpiewniku. a co się nauczycielstwu bardzo przyda i naukę urozmaici i przyozdobi, Dalej wprowadzamy tu zapewne pierwsi do naszego śpiewnika pieśń podhalańską, Niechaj idzie po całej Polsce i swoją prostotą oryginalnością i pięknem świadczy o starej kulturze ludu podhalańskiego, Śpiewnik już w większej połowie wykończony. Zwracam się do Kolegów zawodu z prośbą, aby współdziałali z nami. A mianowicie: gdy ktoś ma jaką wartościową melodję wiejską z różnych stron kraju. a w szczególności podhalańską — proszę nam nadesłać. Myślę, że znajdzie się wielu takich, którzy umiłowali pieśń ludową, Nazwiska tych, którzy nadeślą, będą w śpiewniku wydrukowane, jako współpracowników *St. J.*

III cie zebranie Komitetu założycieli ogólno słowiańskiej Związku młodzieży wiejskiej. Dowiadujemy się, że III-cie z kolei zebranie Komitetu Założycieli ogólno Słowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej odbędzie się w dniu 22, 23 i 24 czerwca b. r w Lublinie. W Komitecie biorą udział przedstawiciele organizacji młodzieży wiejskiej polskiej, czeskiej, bułgarskiej i jugosłowiańskiej. Na porządku dziennym obrad Komitetu projekt statutu Związku oraz sprawa zwołania Kongresu.

Wycieczka Centralnego Związku młodzieży wiejskiej Z okazji Zjazdu Walnego delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej z całej Rzeczpospolitej, który się odbędzie w Lublinie w dn. 22 i 23 czerwca zaraz po Zjeździe tj. 24 czerwca wyrusza wspólna wycieczka do Lwowa, Kałusza i Borysławia.

Na bursę gimn. w N Targu p Horak Franciszek 10,000.000 Mk. pp. A. Kadorowie 10 milj. mkp, zamiast kwiatów na trumnę śp, Michała Mroszczaka,

Na ołtarz św. Katarzyny w N. Targu p. Jan Rutkowski 1 milj, mkp.

Na fundusz prasowy p. Józef Pawlica 10 milj. mkp. p Józef Pawlikowski 1 milj, mkp, N. N. 2 milj, mkp,

Na prenumeratę na rok 1924 złożyli p, Jan Kanty Gall 915 Sibley Av R F, D Taylor Pa 2 dolary Ks, J. B. i Ks. Fr. Pieczynski z Chicago 5 dolarów.

Odp. Adm. : Panu J. K. Gallowi z Sibley Pa, 2 dolary posłane przez Pana przyszły w sierpniu 1923, które wpisaliśmy na pren. dla Antoniego Gala z Odrowąża.

Nr. 20 „Iskier“ przynosi w popularnem ujęciu dla młodzieży informacyjny artykulik pułkownika Adolfa Małyszki o „Najgroźniejszej broni wojennej“ — o gazach trujących.

Pozatem nowy numer tego sympatycznego tygodnika dla młodzieży, wydawanego przez Książnicę-Atlas przynosi obfitą i urozmaiconą treść

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.

„Wskutek niegodziwego ograbienia rodzeństwa i podstępnego sposobu nabycia majątku w Krościenku do znajomości jako szwagra p. Romualda Dziewolskiego nie przyznaję się“.

Karol Sitowski.

Zakaz uprawy tytoniu na własny użytek.

Wobec licznych zgłoszeń o pozwolenie na uprawę tytoniu dla własnego użytku Dyrekcja Polsk Monopolu Tytoniowego podaje do wiadomości, że w myśl art. 6 ustawy o monopolu tytoniowym z dnia 1 czerwca — 1922 r. (D. R. P. Nr 47 poz. 409) —

Uprawa tytoniu dla własnej potrzeby plantatora jest bezwzględnie zakazana.

Winni przekroczenia tego zakazu karani będą po myśli art. 22 i 23 powołanej ustawy grzywną do sumy ośmiokrotnej wartości tytoniu, lecz nie mniej od 10 złotych, a tytoń wyprodukowany ulegnie konfiskacie (zniszczeniu.)

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Krauzowicz. Drukarnia L. Burka w Nowym Targu